

Sygn. akt I C 669/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Tułodziecka
Protokolant:	stażysta Cecylia Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Kwidzynie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości „Centrum (...)” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

przeciwko A. P.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda Syndyka Masy Upadłości „Centrum (...)” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. na rzecz pozwanego A. P. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Alicja Tułodziecka

Sygn. akt I C 669/15

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości Centrum (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu A. P. domagał się zapłaty kwoty 33.715,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany zawarł w dniu 22 lipca 2011 r. z Centrum (...) sp. z o.o. w S. umowę inwestycyjną. Zgodnie z postanowieniami tej umowy pozwany dokonał wpłaty kwoty 15.000 zł, a Spółka zobowiązała się do wypłacania przez okres kolejnych dwunastu miesięcy oprocentowania w wysokości 15 % w skali miesiąca, to jest miesięcznie kwoty 1.822,50 zł, a w ostatnim miesiącu miał nastąpić zwrot kapitału.

Wskazano, że z tytułu wykonania tej umowy Spółka wypłaciła pozwanemu łącznie kwotę 36.870 zł, w tym kwotę 21.870 zł z tytułu wynagrodzenia umownego.

Powód wskazał także, że pozwany zawarł w dniu 04 października 2011 r. z Centrum (...) sp. z o.o. w S. umowę inwestycyjną. Zgodnie z postanowieniami tej umowy pozwany dokonał wpłaty kwoty 17.000 zł, a Spółka zobowiązała się do wypłacania co trzy miesiące przez okres kolejnych 5 lat oprocentowania w wysokości 15 % w skali miesiąca, to jest wypłacania co trzy miesiące kwoty 6.196,50 zł, a w ostatnim miesiącu miał nastąpić zwrot kapitału.

Wskazano, że z tytułu wykonania tej umowy Spółka wypłaciła pozwanemu kwotę 18.589,50 zł z tytułu oprocentowania.

Powód podał także, że postanowieniem z dnia 03 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość Centrum (...) Sp. z o.o. w S. (przy czym wniosek o ogłoszenie upadłości złożono w dniu 28 grudnia 2012 r.).

Wyjaśniono, że dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością świadczenia wypłaconego pozwanemu z tytułu oprocentowania a wartością świadczenia, jakie powinno mu przysługiwać zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa cywilnego. Powód podał, że upadła Spółka prowadziła niezgodną z prawem działalność, a postanowienia umowne w części dotyczącej odsetek były niezgodne z prawem, bo przekraczające odsetki maksymalne. Wobec tego należna pozwanemu kwota z tytułu odsetek winna odpowiadać wysokości odsetek maksymalnych i wynosić 6.744 zł.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał przepis art. 527 k.c., przepisy art. 127 ust. 1 i art. 134 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz przepis art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2² k.c.

Powód stwierdził, że umowa inwestycyjna zawarta pomiędzy pozwanym a Centrum (...) jest bezskuteczna wobec masy upadłości z uwagi na wypełnienie przesłanek z przepisu art. 527 k.c. Powód podkreślił, że Centrum (...) Sp. z o.o. nie prowadziła żadnej działalności inwestycyjnej, działała jako typowa piramida finansowa i wszelkie wypłaty jakich dokonywała na rzecz swoich klientów pochodziły z wpłat dokonywanych przez kolejnych klientów (obecnych wierzycieli spółki).

Wskazano, że pozwany otrzymując od upadłej spółki środki pieniężne przewyższające poziom odsetek maksymalnych otrzymał korzyść majątkową kosztem pozostałych wierzycieli spółki, którzy nie otrzymali żadnego świadczenia, a mogłyby one zostać wypłacone wierzycielom i stanowić zaspokojenie ich wierzytelności, chociażby w wysokości odsetek maksymalnych. Wskazano także, że pozwany korzyść majątkową otrzymał nieodpłatnie, bo upadła spółka zwróciła mu wpłacone pieniądze i dodatkowo odsetki. Ponadto pozwany działał w złej wierze, ponieważ powinien zwrócić uwagę na wysokość oprocentowania oferowaną przez upadłą spółkę (15 % w skali miesiąca, 180 % w skali roku), która w znaczny sposób przekraczała poziom oprocentowania oferowanego przez instytucje finansowe działające zgodnie z prawem.

Powód podniósł, że Centrum działało bez wymaganego zezwolenia i ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ tego rodzaju działalność (o charakterze piramidy finansowej) zawsze jest z góry skazana na upadek. Wskazano także, iż Urząd Komisji Nadzoru Finansowego we wrześniu 2011 r. wpisał upadłą spółkę na listę ostrzeżeń publicznych opublikowaną w internecie.

Powód wskazał też, że bezskuteczne z mocy prawa na podstawie przepisu art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w stosunku do masy upadłości są wypłaty środków pieniężnych przewyższające poziom odsetek maksymalnych dokonane w okresie od dnia 28 grudnia 2011 r. do dnia ogłoszenia upadłości, tj. w okresie roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w dniu 27 grudnia 2012 r., a poszczególne wypłaty na rzecz pozwanego stanowiły każdorazowo czynności prawne dokonane przez upadłego nieodpłatnie i w wyniku tych wypłat doszło do rozporządzenia majątkiem upadłego.

Powód powołał się też na nieważność zawartej umowy w myśl przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2² k.c. w zakresie postanowień przewidujących oprocentowanie w wysokości przekraczającej poziom odsetek maksymalnych. Wskazano, że stopa kredytu lombardowego w okresie od 9 czerwca 2011 r. do 9 maja 2012 r. wynosiła 6 %, a zatem odsetki maksymalne kształtowałyby się na poziomie 24 % w stosunku rocznym.

Wskazano również, że z uwagi na to, iż Spółka uiściła odsetki przekraczające odsetki maksymalne, pozwany jest zobowiązany zwrócić różnicę pomiędzy odsetkami zastrzeżonymi w umowie z naruszeniem przepisu art. 359 § 2¹ k.c., a odsetkami maksymalnymi na podstawie przepisu art. 405 k.c.

Pozwany A. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że żądanie pozwu jest bezzasadne i bezpodstawne. Nadto nie zostało udowodnione co do wysokości.

Pozwany z ostrożności procesowej podał, że przekazane mu środki pieniężne zużył i w związku z tym nie jest już wzbogacony.

Pozwany zauważył także, że z treści pozwu nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej oparte jest powództwo.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda. Świadczenie uzyskane przez pozwanego miało charakter świadczenia okresowego i podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Pozwany podał, że wypłaty na jego rzecz zostały wykonane w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do 26 lipca 2012 r., a pozew wniesiono w lipcu 2015 r.

Wskazano także, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisu art. 127 ust. 1 i art. 134 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Nadto wskazano, że w tej sprawie nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisu art. 527 k.c.

Pozwany podniósł, że nie wykazano, że czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub za bezskuteczną została uznana.

Pozwany tłumaczył także, że umowy zawarta przez niego miały charakter inwestycyjny, ponieważ Centrum zobowiązało się inwestować środki pozwanego i generować z tych środków dla pozwanego przychody. Dlatego nie mają do niej zastosowania przepisy o odsetkach maksymalnych. Strony określiły bowiem w umowie stopę zwrotu i nie traktowały tego jako odsetek. Natomiast stopa zwrotu to świadczenie za powierzony Centrum kapitał.

Wskazano, że ewentualne odsetki ustawowe mogą wchodzić w grę od dat wymagalności każdego z roszczeń, a wynika to z braku zapłaty ze strony upadłego na rzecz pozwanego.

W świetle treści przepisu art. 132 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze pozwany podniósł brak legitymacji procesowej po stronie powoda do dochodzenia roszczenia w tym postępowaniu.

W toku postępowania pozwany zgłosił zarzut oparty na przepisie art. 5 k.c. Pozwany wskazał, że podobnie jak wielu innych klientów Centrum stał się ofiarą działań upadłego i tworzenia przez niego pozornej instytucji finansowej. Wskazał, że posiada roszczenia wobec upadłego, które prawdopodobnie nie zostaną wyegzekwowane. Wobec tego żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami etycznego i uczciwego postępowania.

Sąd ustalił, co następuje:

Centrum (...) Sp. z o.o. w S. prowadziło od lutego 2011 r. działalność bankową. Przedmiotem działalności gospodarczej Spółki było głównie świadczenie usług finansowych, polegających w szczególności na gromadzeniu środków pieniężnych klientów, inwestowaniu tych środków oraz oddłużaniu dłużników poprzez przejęcie za pobraniem prowizji długu klienta i spłacenie go po określonym czasie.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w

Szczecinie Wydziału XII Gospodarczego z dnia 03 lipca 2013 r., sygn. akt XII GU 2/13, z k. 18 – 23 akt,

zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 06 września 2011 r. z k. 48 – 53 akt)

W dniu 22 lipca 2011 r. pomiędzy Centrum (...) Sp. z o.o. w S. a A. P. została zawarta umowa inwestycyjna nr (...). Zgodnie z postanowieniami tej umowy A. P. miał postawić do dyspozycji Centrum środki pieniężne w wysokości 15.000 zł na okres 12 miesięcy ze stałą stopą zwrotu 15 % w skali miesiąca.

Zwrot pomnożonych środków pieniężnych miał następować w okresach miesięcznych od dnia zaksięgowania środków na koncie firmy, a w ostatnim miesiącu miał nastąpić zwrot kapitału.

W umowie określono, że kwota stałej stopy zwrotu środków pieniężnych dla klienta za czas jednego miesiąca trwania umowy będzie wynosić 2.250 zł brutto.

Od kwoty zysku kapitałowego Centrum (...) sp. z o.o. miało potrącić podatek od zysków kapitałowych w wysokości obowiązującej w dniu wypłaty, który miało przekazać do właściwego Urzędu Skarbowego.

Ustalono także, że kwotę w wysokości 1.822,50 zł netto Centrum przekaże na rachunek klienta.

(dowód: umowa z dnia 22 lipca 2011 r. z k. 25 – 27 akt)

W dniu 04 października 2011 r. pomiędzy Centrum (...) Sp. z o.o. w S. a A. P. została zawarta umowa inwestycyjna nr (...).

Zgodnie z postanowieniami tej umowy A. P. miał postawić do dyspozycji Centrum środki pieniężne w wysokości 17.000 zł na okres 5 lat ze stałą stopą zwrotu 15 % w skali miesiąca.

Zwrot pomnożonych środków pieniężnych miał następować co 3 miesiące do końca trwania umowy, a w ostatnim miesiącu miał nastąpić zwrot kapitału.

W umowie określono, że kwota stałej stopy zwrotu środków pieniężnych dla klienta za czas jednego miesiąca trwania umowy będzie wynosić 2.550 zł brutto.

Ustalono, że od kwoty zysku kapitałowego Centrum (...) sp. z o.o. miało potrącić podatek od zysków kapitałowych w wysokości obowiązującej w dniu wypłaty, który miało przekazać do właściwego Urzędu Skarbowego.

Ustalono, że kwotę w wysokości 6.196,50 zł netto Centrum przekaże na rachunek klienta.

(dowód: umowa z dnia 04 października 2011 r. z k. 28 – 32 akt)

Spółka w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do 26 lipca 2012 r. dokonywała wypłat na rzecz A. P. z tytułu zawarcia wskazanych wyżej umów. Łącznie z tego tytułu wypłacono na rzecz A. P. kwotę w wysokości 40.459,50 zł.

W dniu 27 lipca 2012 r. A. P. nie otrzymał kwoty 15.000 zł, ponieważ tego dnia zawarł z Centrum kolejną umowę inwestycyjną, gdzie ta kwota stanowiła wkład.

A. P. zawarł z Centrum (...) pięć umów inwestycyjnych – w dniu 04 lipca 2012 r., w dniu 27 lipca 2012 r., w dniu 22 lipca 2011 r., w dniu 13 czerwca 2012 r. i w dniu 04 października 2011 r.

A. P. posiadał pięć weksli wystawionych przez upadłego – opiewają one na kwotę 455.800 zł.

(dowód: informacja o wypłatach z k. 46 akt,

umowy inwestycyjne i deklaracje wekslowe z k. 73 – 89 akt)

Z uwagi na brak zezwolenia na prowadzenie działalności bankowej Komisja Nadzoru Finansowego zawiadomiła pismem z dnia 6 września 2011 r. Prokuraturę Rejonową w Stargardzie Szczecińskim o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Centrum (...) spółka z o.o.

(dowód: zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 6 września

2011r. z k. 48 – 53 akt)

Pismem z dnia 21 grudnia 2012 r. wierzycielka B. K. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości Centrum (...) Sp. z o.o. w S. – wniosek wpłynął do Sądu w dniu 28 grudnia 2012 r.

Postanowieniem z dnia 03 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość Centrum (...) Sp. z o.o. w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika – sygn. akt XII GU 2/13.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w

Szczecinie Wydziału XII Gospodarczego z dnia 03 lipca 2013 r.,

sygn. akt XII GU 2/13, z k. 18 – 23 akt,

informacja z k. 24 akt)

Pismem z dnia 07 stycznia 2014 r. Syndyk Masy Upadłości Centrum (...) spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. wezwał A. P. do zapłaty kwoty 54.731,50 zł z tytułu wypłaconych przez upadłą spółkę odsetek, zakreślając 7 – dniowy termin na dokonanie tej wpłaty.

A. P. odmówił dokonania wpłaty żądanej kwoty.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 07 stycznia 2014 r. z k. 33 – 36 akt,

pismo A. P. z k. 38 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie danych wynikających z dokumentów zebranych w aktach sprawy. Wskazać trzeba, że strony nie kwestionowały wiarygodności ani prawdziwości danych wynikających z tych dokumentów. Nadto w toku prowadzonego postępowania nie ujawniły się okoliczności, które pozbawiłyby te dane mocy dowodowej.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tejże sprawy były dane wynikające z dokumentów przedłożonych przez powoda w postaci decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 30 grudnia 2013 r. oraz z wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie (sygn. akt I C 120/15) i przez Sąd Rejonowy w Tychach (sygn. akt I C 113/15).

Wskazać trzeba, że decyzja z dnia 30 grudnia 2013 r. została wydana po dacie wykonania przez pozwanego i upadłego kwestionowanych w tej sprawie czynności. Natomiast słusznie zauważył pozwany, że na tle niniejszego sporu należy oceniać wiedzę i stan świadomości pozwanego na dzień wykonania czynności, tj. na dzień zawarcia poszczególnych umów inwestycyjnych i przekazania kwot finansowych na rzecz upadłego, a nie na dzień wydania decyzji przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej. Słusznie zaznaczono również, że pozwany nie mógł wiedzieć o rzeczywistym charakterze działalności R. O., kiedy zawierał umowy inwestycyjne ze spółką. Wobec tego dane wynikające z tej decyzji nie mogą stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych w tejże sprawie.

Odnośnie wskazanych wyżej wyroków sądów rejonowych, to podać trzeba, że nie są one wiążące dla Sądu orzekającego w tejże sprawie. Słusznie strona pozwana zauważyła, iż nie wykazano, że te wyroki są prawomocne. Nadto ustalenia i rozważania poczynione przez Sądy w innych sprawach nie mogą świadczyć o zasadności żądania pozwu wniesionego w tejże sprawie.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 33.715,50 zł. Powód wskazał, iż ta kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością świadczenia wypłaconego pozwanemu na podstawie zawartych umów inwestycyjnych a świadczeniem odpowiadającym wartości odsetek maksymalnych (tj. 40.459,50 zł a 6.744 zł). Wskazać trzeba, że powód w pozwie wskazał kilka podstaw prawnych dla swojego żądania.

W pierwszej kolejności powód podał, że jego żądanie opiera się na treści przepisu art. 527 k.c. Zdaniem powoda, umowy inwestycyjne zawarte przez pozwanego w lipcu i październiku 2011 r. są bezskuteczne wobec masy upadłości. Powód w tym wypadku wskazał, że Centrum (...) spółka z o.o. działało jako typowa piramida finansowa.

Przepis art. 527 k.c. stanowi, że gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Przesłankami roszczenia opartego na skardze pauliańskiej są:

- a) pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- b) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
- c) wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Przedmiotem uznania za bezskuteczne mogą być tylko czynności prawne – jednostronne i dwustronne, odpłatne i nieodpłatne, dokonane w sposób wyraźny, jak i dorozumiane). Zaskarżeniu podlega tylko czynność prawna dokonana.

Wskazać trzeba, iż w trybie przepisu art. 527 k.c. zaskarżona może być tylko czynność prawna, której skutkiem jest zmniejszenie majątku dłużnika, bądź dlatego, że z tego majątku coś ubyło, bądź, że do niego nie weszło, to co mogło i powinno wejść, gdyby czynność nie została dokonana. Z tą zmianą w majątku dłużnika musi jednocześnie wiązać się uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Korzyść polega na nabyciu prawa lub rzeczy albo na zwolnieniu z obowiązku.

Zgodnie z treścią przepisu art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Wskazać należy, iż dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Dla skorzystania przez wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy, gdy niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. Między niewypłacalnością dłużnika a podjęciem przez niego czynności prawnej musi zachodzić związek przyczynowy – czynność podjęta przez dłużnika musi być jedną z przyczyn powstałej niewypłacalności.

Podkreślenia wymaga to, że dla zastosowania skargi pauliańskiej wszystkie wymienione powyżej przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia zgodnie z zasadą wynikającą z przepisu art. 6 k.c. obciąża wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika.

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie powód nie wykazał przesłanek uzasadniających uwzględnienie jego żądania w oparciu o przepis art. 527 k.c. – mimo obszernych twierdzeń przedstawionych w tym zakresie w jego pismach procesowych (przy czym te twierdzenia powoda w znacznej części stanowiły przytoczenie orzecznictwa Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego).

W tym miejscu zaznaczyć jeszcze trzeba, że bezskuteczność względna czynności prawnej (umowy), o której mowa w przepisie art. 527 k.c. nie powstaje z mocy prawa ani skutek złożenia stosownego oświadczenia woli przez osobę uprawnioną. Wymaga ona stwierdzenia w orzeczeniu sądowym wydanym w trybie procesowym na skutek wniesienia powództwa – o czym wyraża się zapominać strona powodowa. Wskazać należy, że orzeczenie wydane na skutek roszczenia opartego na przepisie art. 527 k.c. ma charakter konstytutywny, wywołuje skutki *ex tunc* i dopiero w

jego wyniku powstaje stan umożliwiający wierzycielowi wykorzystywanie przysługujących mu uprawnień. W wyniku wydania takiego orzeczenia zaskarżona czynność (umowa) w stosunku do osoby, która wystąpiła o uznanie jej za bezskuteczną, traktowana jest jakby w ogóle nie została zawarta. Dodać jeszcze trzeba, że sam wyrok o uznaniu za bezskuteczną czynności prawnej nie nadaje się do wykonania.

Podkreślenia w tejże sprawie wymaga to, że takiego wyroku wydanego na podstawie przepisu art. 527 k.c. odnoszącego się do umów inwestycyjnych zawartych przez pozwanego, powód nie posiada. Nadto jak wynika z powyżej przedstawionych rozważań bezskuteczność umów inwestycyjnych z dnia 22 lipca 2011 r. i z dnia 04 października 2011 r. nie może wynikać z samego tylko oświadczenia powoda złożonego w tym przedmiocie.

Nadto w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do zastosowania przepisów art. 527 k.c. i art. 528 k.c., bowiem te przepisy odnoszą się do osoby trzeciej, która wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskuje korzyść majątkową bezpłatnie, wówczas wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną.

Zaznaczyć należy to, że pozwany w tejże sprawie nie ma statusu osoby trzeciej. Pozwany jest bowiem wierzycielem upadłego – przy czym strona powodowa nie kwestionowała tejże okoliczności.

Nadto na marginesie dodać trzeba, iż instytucja skargi pauliańskiej nie może mieć zastosowania do nieważnych czynności prawnych. Sankcja nieważności wyprzedza i konsumuje sankcję względnej bezskuteczności przewidzianą w przepisie art. 527 k.c. Natomiast w tejże sprawie powód powoływał się właśnie na nieważność postanowień umowy przewidujących oprocentowanie w wysokości przekraczającej poziom odsetek maksymalnych.

W tym stanie rzeczy żądanie powoda oparte na przepisach odnoszących się do skargi pauliańskiej było niezasadne i podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód powoływał się także na treść przepisów 127 ust. 1 i art. 134 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Zgodnie z treścią przepisu art. 127 ust. 1 ustawy bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

Wskazać trzeba, że ten przepis dotyczy bezskuteczności ex lege czynności prawnej, jeżeli spełnione są przesłanki określone w tym przepisie. Nie zachodzi więc w tym wypadku potrzeba występowania wcześniej z pozwem o uznanie czynności za bezskuteczną, bo można od razu wystąpić o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV CSK424/09, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., sygn. akt V CSK 343/10).

Z ustaleń poczynionych w tejże sprawie wynikało że, pozwany zawarł z Centrum (...) spółka z o.o. w dniach 22 lipca 2011r. i 04 października 2011 r. umowy inwestycyjne. Nadto ustalono, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został zgłoszony w dniu 28 grudnia 2012r.

Z powyższego jasno wynika, że czynności prawne jakimi było zawarcie umów inwestycyjnych między Centrum i pozwanym zostały dokonane przed rocznym okresem, o którym mowa w przepisie art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Wobec tego te czynności prawne dokonane przed tym okresem nie są bezskuteczne z mocy prawa.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że Sąd orzekający nie podzielił poglądu powoda, że poszczególne wypłaty dokonywane na rzecz pozwanego z tytułu wykonywania wcześniej zawartych umów są czynnościami prawnymi, o których mowa w przepisie art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego. W ocenie Sądu orzekającego, te wypłaty to jedynie czynności faktyczne realizowane na podstawie zawartych wcześniej umów będących właśnie czynnościami prawnymi.

Wskazać trzeba, że w umowach inwestycyjnych z lipca 2011 r. i z października 2011 r. jednoznacznie wskazano wysokość świadczeń miesięcznych należnych pozwanemu i zgodnie z treścią tych umów te świadczenia były wypłacane. Wobec tego trudno wykonanie przelewów w tych okolicznościach uznać za czynności prawne. Czynność prawna to zdarzenie, w skład którego wchodzi przynajmniej jedno oświadczenie woli zmierzające do ustanowienia, zmiany bądź zniesienia stosunku prawnego, a więc świadome i celowe zachowanie określonej osoby zmierzające do osiągnięcia skutków cywilnoprawnych.

Mając to na uwadze wskazać trzeba, iż wykonywanie poszczególnych wypłat na rzecz pozwanego z tytułu zawartych umów stanowiły czynności faktyczne, bowiem nie pozostawiono w tym wypadku żadnej uznaniowości ani swobody dla oświadczenia woli którejkolwiek ze stron stosunku prawnego.

Wskazać w tym miejscu jeszcze trzeba, że powód nie wykazał przesłanek do dochodzenia roszczeń na podstawie przepisu art. 134 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Powód nie wykazał bowiem, iż czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub za bezskuteczną została uznana.

Wobec powyższego wskazać trzeba, że powód bezpodstawnie opiera swoje roszczenie na podstawie przepisu art. 127 ust. 1 oraz przepisu art. 134 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Z tegoż względu żądanie powoda oparte na tych przepisach ustawy Prawa upadłościowego i naprawczego podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód wskazywał również, że jego żądanie skierowane przeciwko pozwanemu opiera się na treści przepisu art. 359 § 2² k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Powód podał, że postanowienia umów inwestycyjnych są nieważne w zakresie w jakim przewidują wypłatę odsetek przewyższających poziom odsetek maksymalnych. Sąd orzekający nie zgodził się z twierdzeniami strony powodowej prezentowanymi w tym zakresie.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że zasada swobody umów pozwala stronom na ukształtowanie odpłatnej umowy, w której odpowiednikiem świadczenia jednej ze stron (udostępnienie kapitału) będzie świadczenie kontrahenta (zwrot kapitału powiększonego o odsetki).

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało, że strony w zawartych umowach inwestycyjnych umówiły się na określoną stopę zwrotu. Celem strony pozwanej było osiągnięcie zysku w określonej w umowach wysokości, a upadły zaoferował mu tak atrakcyjne warunki. Pozwany miał otrzymać kwoty wskazane w umowie jako stopy zwrotu za powierzony upadłemu kapitał.

W związku z tym należy mieć na uwadze treść przepisu art. 65 § 1 k.c., który zupełnie został pominięty przez stronę powodową. Zgodnie z treścią przepisu art. 65 § 1 k.c. oświadczenia woli należy tłumaczyć tak jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Z treści umów zawartych przez pozwanego z upadłą Spółką jasno wynikało, że celem pozwanego było osiągnięcie zysku określonego w umowie, a takie warunki zostały mu zaproponowane przez Centrum (...).

W tym stanie rzeczy błędne jest stanowisko powoda, że równowartość stopy zwrotu na jaką umówiły się strony w umowie nie może zostać uznana, albowiem przekracza ona wysokość odsetek maksymalnych. W ocenie Sądu, strony ustalonej w umowach inwestycyjnych stopy zwrotu nie traktowały jako odsetek.

Dodać trzeba, iż pozwany i upadła Spółka zawarli pięć umów inwestycyjnych. Na mocy przedmiotowych umów pozwany pozostawił do dyspozycji upadłego środki pieniężne w określonych umowami kwotach, a upadły zobowiązał się do wypłaty na jego rzecz określonej stopy zwrotu.

Stopa zwrotu jest zatem w tym wypadku świadczeniem za powierzony kapitał. Świadczą o tym dalsze zapisy umowy, np. § 4 umowy z dnia 22 lipca 2011 r. odwołujący się do kapitalizacji.

Podnieść jeszcze trzeba, że strony w żadnej z umów nie powołują się na odsetki. Strony bowiem ustaliły jedynie stopę zwrotu należną pozwanemu za kapitał powierzony Spółce. W tym miejscu można odwołać się do produktów inwestycyjnych sprzedawanych przez banki oraz fundusze inwestycyjne, w których strona uzyskuje zysk po zakończeniu umowy o produkcie inwestycyjnym i stanowi to właśnie stopę zwrotu.

W przedmiotowej sprawie strony ustaliły wysokość stopy zwrotu – co oznacza, iż nie ma w tej sprawie zastosowania instytucja pomocniczego zastąpienia umówionej stopy zwrotu odsetkami ustawowymi. Zwłaszcza, że w zawartych przez strony umowach inwestycyjnych brak jest odniesienia od jakichkolwiek odsetek.

Zdaniem Sądu, to oznacza, że pozwany miał otrzymać kwoty wskazane w umowach jako stopy zwrotu za powierzony kapitał. Natomiast ewentualne odsetki ustawowe mogłyby ewentualnie wchodzić w grę od dat wymagalności każdego z roszczeń, a wynikałyby z braku zapłaty ze strony upadłego na rzecz pozwanego. Wobec tego powód w tej sprawie błędnie powołuje się na przepisy o odsetkach maksymalnych.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekający nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda w oparciu o przepis art. 359 § 2² k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

W tym miejscu wskazać także trzeba, że gdyby nawet przyjąć, iż postanowienia umów inwestycyjnych były nieważne w zakresie w jakim przewidywały wypłatę odsetek przewyższających wysokość odsetek maksymalnych, to żądanie powoda w takim wypadku także byłoby niezasadne i nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Podnieść bowiem trzeba, że pozwany w niniejszej sprawie zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Nie budzi zastrzeżeń, iż roszczenia o wypłatę odsetek mają charakter świadczeń okresowych i podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia.

W ocenie Sądu, zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego był częściowo uzasadniony.

Zgodnie z załączoną do pozwu tabelą wypłat, wypłaty na rzecz pozwanego odbywały się w okresie od 26 sierpnia 2011 r. do 26 lipca 2012 r. – przy czym te okoliczności nie były w sprawie kwestionowane. Pozew w tej sprawie został złożony w dniu 24 czerwca 2015 r., a zatem roszczenie o zwrot wypłat dokonanych do czerwca 2015 r. uległo przedawnieniu.

Złożenie pozwu w niniejszej sprawie spowodowało przerwanie biegu terminu przedawnienia. Pozwany nie wykazał innych czynności, które spowodowałyby przerwę biegu tego terminu przedawnienia.

Sąd nie zgodził się z twierdzeniami powoda, iż bieg terminu przedawnienia w tej sprawie należy liczyć od dnia 03 lipca 2013 r., a zatem od dnia ogłoszenia upadłości Spółki.

Podobnie jak Sąd orzekający nie zgodził się z twierdzeniami powoda, iż w tej sprawie nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Zdaniem powoda, wystąpiła siła wyższa, która uniemożliwiła dochodzenie roszczeń. Powód wskazał, że siła wyższa to okres wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego jedynego członka zarządu Spółki.

Te twierdzenia strony powodowej są nieuprawnione. Wspólnikiem upadłej spółki był także P. K. posiadający 190 udziałów w spółce. Wobec tego miał on możliwość w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych usunięcia stanu niemożliwości działania jaki powstał w Spółce. Natomiast pozwany w tej chwili nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku działania po stronie współnika spółki.

Nadto w tej sprawie strona powodowa zupełnie pomija to, że przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń (art. 117 – 125 k.c.) mają charakter bezwzględnie obowiązujący – terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Nadto powód pomija także to, że odsetki mają charakter świadczenia okresowego.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że roszczenie powoda w zakresie wypłat dokonanych na rzecz pozwanego do czerwca 2012 r. uległo przedawnieniu.

Sąd orzekający nie podzielił także twierdzeń powoda, iż podniesienie przez powoda zarzutu przedawnienia stanowiło naruszenie przepisu art. 5 k.c. Pozwany jest bowiem wierzycielem upadłej Spółki. Nadto nie miał świadomości działań podejmowanych przez spółkę. Pozwany powoływał się na to, że został przez spółkę po prostu oszukany. Wobec tego podniesienie przez powoda, iż zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego stanowi nadużycie prawa stanowi naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości. Wobec tego to stanowisko powoda na uwzględnienie nie zasługuje w realiach tejże sprawy.

W trym miejscu wskazać trzeba, że powód w tejże sprawie wyjaśnił również, że swoje powództwo opiera na przepisach art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. Powód wskazał, że świadczenie wypłacone pozwanemu w oparciu o częściowo nieważne postanowienia umów inwestycyjnych było nienależne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 410 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (por. § 1). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (por. § 2).

Jednakże w niniejszej sprawie pozwany wskazał, że wypłacone środki zużył, a nadto w dniu 27 lipca 2011 r. wypłaconą mu kwotę 15.000 zł tytułem zwrotu kapitału wpłacił na kolejną umowę inwestycyjną (zawartą tego dnia) i te środki znajdują się u powoda. Pozwany powoływał się na treść przepisu art. 409 k.c.

Przepis art. 409 k.c. stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub ją zużywając powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W okolicznościach tejże sprawy należy wskazać, iż obowiązek zwrotu przez pozwanego wypłaconych mu świadczeń wygasł, albowiem pozwany te korzyści zużył na swoje bieżące potrzeby konsumpcyjne, nie uzyskując w zamian świadczenia ekwiwalentnego. Nadto część wypłaconych świadczeń (tj. kwotę 15.000 zł) przekazał upadłemu na dalsze umowy inwestycyjne (tj. na umowę z dnia 27 lipca 2012 r.). Wskazano także, że te ostatnie środki znajdują się w posiadaniu powoda. Podkreślenia wymaga to, że powód w żaden sposób nie odniósł się do tych twierdzeń podniesionych przez pozwanego. Nadto w żaden sposób powód tych okoliczności nie zakwestionował. Podnieść również należy, że w żaden sposób nie wykazano, iż pozwany miał obowiązek liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych mu przez upadłego świadczeń.

W tym stanie rzeczy powództwo oparte na przepisach art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. podlegało oddaleniu, bowiem obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych przez pozwanego wygasł, skoro te środki zostały zużyte przez pozwanego.

W niniejszej sprawie pozwany A. P. podniósł także, że żądanie powoda jest sprzeczne z art. 5 k.c. i z tegoż względu nie powinno być uwzględnione.

Wskazano, że powód bezpodstawnie żąda zwrotu wypłaconych należności z tytułu zawartych i realizowanych umów. Powód nie wykazał złej wiary pozwanego w dacie wykonywania przez upadłego umów zawartych z pozwanym. Wskazano, że pozwany pozostawał w dobrej wierze. Pozwany lokował swoje pieniądze – przy czym znacznej części z nich nie uzyskał. Pozwany jako klient spółki nie znał i nie mógł znać kondycji finansowej spółki. Dodać jeszcze trzeba, że pozwany także został oszukany (podobnie jak wiele innych osób). Pozwany nie mógł wiedzieć, iż upadły nie prowadził żadnej działalności inwestycyjnej. Natomiast treść zawieranych umów przez strony wskazywała na zupełnie inne okoliczności.

Mając na uwadze te okoliczności żądanie pozwu pozostaje w sprzeczności z zasadami etycznego i uczciwego postępowania – gdyby pozwany jako wierzyciel upadłej spółki byłby zobowiązany do zapłaty należności na rzecz

powoda. Pozwany ma znaczne roszczenia wobec powoda, które prawdopodobnie nie zostaną wyegzekwowane. Wobec tego nakazanie zapłaty pozwanemu na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem stanowiłoby naruszenie zasad uczciwości kupieckiej i lojalności partnerów przy wykonywaniu umowy.

Zdaniem Sądu, uwzględnienie powództwa w tejże sprawie przeciwko pozwanemu stanowiłoby naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej.

Mając na uwadze powyżej przedstawione okoliczności i rozważania Sąd oddalił żądanie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie. Podstawy prawne tego rozstrzygnięcia zostały szczegółowo przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd obciążył tymi kosztami stronę powodową jako stronę przegrywającą niniejszy spór.

Koszty procesu poniesione przez pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł (ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.